

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. H.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w (...) Sp. z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 września 2015 r. sygn. akt IX GC 1178/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **wymienioną w punkcie I kwotę „149 219 zł 24 gr” obniża do kwoty „115 795 zł 28 gr”(sto piętnaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia osiem groszy), a kwoty „134 297 zł 32 gr” obniża do kwot „104 215 zł 75 gr”(sto cztery tysiące dwieście piętnaście złotych siedemdziesiąt pięć groszy), oddalając powództwo w części w jakiej obniżono zasądzoną należność, zaś daty „10 stycznia 2012 r.” zastępuję datami „23 grudnia 2011 r.” oddalając żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie za wcześniejszy okres;**

b) **wymienioną w punkcie III kwotę „24 517 zł” zastępuje kwotą „16 133 zł 50 gr” (szesnaście tysięcy sto trzydzieści trzy złote pięćdziesiąt groszy)**

c) **wymienioną w punkcie IV kwotę „651 zł 95 gr” zastępuje kwotą „488 zł 96 gr” (czteryście osiemdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy);**

2. oddala apelację powoda i pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. w pozostałej części;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2 185 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Baran SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 marca 2016 r.

Powód H. H. domagał się zasądzenia od pozwanych Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 152.997,94 zł z odsetkami i kosztami procesu, tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną uszkodzeniem sieci elektrycznej, która doprowadziła do awarii urządzeń produkcyjnych i przerwę w produkcji. Sprawcą uszkodzenia była Spółka (...), której ubezpieczycielem od odpowiedzialności cywilnej jest (...). Na dochodzoną szkodę składały się kwoty: 77.000 zł netto tytułem wynagrodzenia za wymianę sterowników na linii galwanicznej; 1.448,12 zł tytułem zlecenia wykonania produkcji zleconej osobie trzeciej; 9.915,52 zł (równowartość 2505,88 EUR) także tytułem zlecenia wykonania produkcji zleconej osobie trzeciej; 27.431,64 zł (równowartość 6900 euro) tytułem zakupu dwóch wrzecion; 37.202,66 zł tytułem wynagrodzenia pracowników produkcyjnych za okres przestoju.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, kwestionując swoją odpowiedzialność tak co do zasady, jak i wysokości.

Wyrokiem z dnia 11 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy zasądził na rzecz powoda H. H. od pozwanych: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 149.219 zł 24 gr z ustawowymi odsetkami od 10 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, a od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 134.297 zł 32 gr z ustawowymi odsetkami od 10 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty; przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych do kwoty 134.297,32 zł zwalnia drugiego. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił i zasądził od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda H. H. kwotę 24.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego; nakazał ściągnąć od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 651 zł 95 gr, przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

Podstawą rozstrzygnięcia był następujący stan faktyczny;

Zakład powoda znajduje się w odległości 4 km od miejsca uszkodzenia kabla. Obiekt powoda jest zasilany w energię elektryczną z transformatora starego typu ((...)) dopuszczonego do wykorzystania i akceptowanego przez Zakład (...). Zgodnie z wynikami kontroli z 2008 r. w instalacji elektrycznej nie stwierdzono wad. W dniu 11 lutego 2011 r. doszło do awarii urządzeń powoda będącej konsekwencją uszkodzenia kabla elektrycznego w trakcie prowadzonych przez pozwaną (...) spółkę z o.o. w K. prac rozbiórki garażu wielostanowiskowego na ul. (...) w K. i awarię sieci elektrycznej wywołaną uszkodzeniem kabla. Przyczyną uszkodzeń wiertarek i automatyki sterującej była awaria zasilania obiektu. W momencie przerywania kabli przy robotach ziemnych wystąpiło kilka chwilowych stanów niestabilnego napięcia (zaniki napięcia w krótkim czasie). Obracające się w tym czasie silniki wentylatorów przekazały do instalacji zgromadzoną w indukcyjności cewek silników energię o kilkukrotnie większej wartości od znamionowego napięcia zasilania. Chwilowe napięcie o znacznie podniesionej wartości spowodowało uszkodzenie wrażliwych na przepięcia układów. Stan techniczny instalacji w zakładzie nie budzi zastrzeżeń – została ona wykonana według obowiązujących w trakcie jej powstania zasad. W zakładzie jest kilka rozdzielnic zapewniających prawidłowy rozkład energii elektrycznej do zasilania urządzeń wykonawczych. W czasie, gdy oddawano instalację do użytku nie stosowano ochronników przeciwprzepięciowych.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że w wyniku uszkodzenia kabla i awarii powód poniósł szkodę w postaci: wymiany sterowników wraz z oprogramowaniem na kwotę 77.000 zł; wymiany wrzecion na kwotę 9.915,52

zł; zlecenia osobom trzecim wykonania 358 płytek obwodu drukowanego na kwotę 9.915,52 zł (równowartość 2505,88 EUR) oraz wykonanie metalizowania, cynowania i trawienia prawie 30 sztuk płytek na kwotę 1.448,12 zł; wynagrodzenia pracowników produkcyjnych w czasie przestoju – 33.423,96 zł. Ceny zastosowane przez przedsiębiorcę wymieniającego sterowniki odpowiadały średnim stawkom stosowanym na terenie (...). Urządzenia, które uległy uszkodzeniu stały się (w wyniku uszkodzenia) bezwartościowe. B. K. (1) i M. S. (1) nie są pracownikami produkcyjnymi, a ich obowiązki pracownicze (odpowiednio magazynier i pracownik marketingu) były wciąż aktualne także w trakcie przerwy w produkcji.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków i opinii biegłego. Na podstawie pism ZE Sąd ustalił, że 11 lutego 2011 r. doszło do zakłóceń w dostawie prądu oraz, że przyczyną zakłóceń było mechaniczne uszkodzenie linii kablowej 15kV przez pozwaną ad.2; na podstawie pisma osoby trzeciej – spółki (...) ustalił, że przyczyną uszkodzeń wrzecion było duże napięcie elektryczne, a naprawa uszkodzonych wrzecion przekracza wartość nowych; faktur - wysokość szkody; dowodów wpłaty, iż powód zapłacił kwoty będące skutkiem szkody; maila - koszt nowych wrzecion; wykazu i zestawienia operacji bankowych - wartość wypłaconego pracownikom produkcyjnym wynagrodzenia w okresie od 14 lutego do 8 marca 2011 r.; o.w.u., iż pozwane w umowie ubezpieczenia przewidziały franszyzę redukcyjną w wysokości 10% wartości szkody; protokołu spisane przez stronę pozwaną ad.2 i ZE - okoliczności uszkodzenia kabla. Sąd podał, że świadek B. W. – dyrektor administracyjny firmy powoda zeznała, że: potwierdza fakt wystąpienia awarii w zakładzie powoda i opisała przebieg awarii; widziała kilkukrotne nagłe krótkotrwałe zaniki energii, po czym osobiście zadzwoniła na Pogotowie (...), gdzie została poinformowana, że doszło do uszkodzenia kabla i poradzono jej, aby wyłączyć urządzenia aż do usunięcia awarii. Po uzyskaniu informacji, iż można włączyć na nowo urządzenia podjęto działania zmierzające do uruchomienia urządzeń. Po uruchomieniu urządzeń okazało się, że zostały uszkodzone urządzenia w zakładzie powoda; próbowano naprawić uszkodzone sterowniki, ale bezskutecznie. W końcu firma, która naprawiała sterowniki wskazała, że nie jest możliwa naprawa i że należy kupić nowe sterowniki wraz z oprogramowaniem; wynagrodzenie pracownikom produkcyjnym zostało wypłacone i opisała obowiązki pracownicze poszczególnych pracowników (23 min); nie byli w stanie opóźnić realizacji złożonych zamówień o około 1 miesiąc, dlatego w najpilniejszym zakresie zlecieli wykonanie prac osobom trzecim; zostały zapłacone należności z tytułu napraw i produkcji zleconej osobom trzecim; zakład powoda funkcjonuje ponad 26 lat i taka sytuacja wystąpiła po raz pierwszy. Świadek P. D. (1) – przedsiębiorca, który wymieniał sterowniki, potwierdził fakt usuwania usterki w urządzeniach powoda, zeznał, że: wymienił sterowniki wraz z oprogramowaniem, a koszt usunięcia usterki wyniósł kilkadziesiąt tysięcy złotych; uszkodzone urządzenie było starym urządzeniem, do którego nie udało się znaleźć części zamiennych; podczas wizyty w zakładzie pokazywano mu także inne urządzenia, które nie działały; wartość samych sterowników to około 10 000 zł – pozostała część wynagrodzenia świadka to robocizna i koszty związane z oprogramowaniem. Świadek Ł. B. – zięć powoda, który pracuje także w jego przedsiębiorstwie opisał przebieg awarii, w tym podkreślił, że występowały krótkotrwałe przerwy w dostawie prądu. Po ostatecznym usunięciu awarii i próbie włączenia urządzeń okazało się, że urządzenia te uległy uszkodzeniu. Świadek zeznał, że: podczas usuwania uszkodzeń urządzeń powód nie mógł realizować zamówień; produkcja powoda nie jest produkcją typową, a wprost przeciwnie – jest to produkcja na indywidualne zamówienie; powód zlecił część produkcji osobom trzecim, aby zrealizować przyjęte jeszcze przed zdarzeniem zlecenia produkcji; doszło do uszkodzenia dwóch wrzecion wiertarki S.; powód dysponuje trzema wiertarkami S., ale na szczęście tylko jedna wiertarka była podłączona do prądu; uszkodzone wrzeciona zostały zamienione dwoma zapasowymi, które posiadał powód; pracownicy produkcyjni otrzymali wynagrodzenie za okres przestoju; B. K. to magazynier, a M. S. to pracownik marketingu; w zakładzie powoda nigdy nie występowały problemy związane z nieodpowiednim zabezpieczeniem przeciwprzepięciowym – żadne kontrole nie potwierdzały, że istnieją jakieś braki w zabezpieczeniach w zakładzie powoda; Świadek M. H. – syn powoda, a także jego pracownik zeznał, że: w trakcie produkcji występowały nagłe przerwy w dostawie prądu; próbowano uruchomić urządzenia i okazało się, że linia galwaniczna nie działa; podjęto próbę naprawy sterowników, ale ostatecznie wymieniono sterowniki na nowe; zlecono część produkcji osobom trzecim; doszło do uszkodzeń dwóch wrzecion w wiertarce S., które zostały wymienione na zapasowe i wskazał koszt wrzeciona; do momentu usunięcia uszkodzeń zakład nie prowadził działalności produkcyjnej; w zakładzie powoda nigdy nie występowały problemy związane z nieodpowiednim zabezpieczeniem przeciwprzepięciowym – żadne kontrole nie potwierdzały, że istnieją jakieś braki w zabezpieczeniach w zakładzie powoda; zamontowanie

nowych sterowników, co pozwoliło na wznowienie produkcji trwało około miesiąc; Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, którzy zeznawali w sposób logiczny, spójny i wzajemnie zbieżny.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego F. R. Sąd Okręgowy ustalił, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy uszkodzeniem kabla przez pozwaną ad.2 i szkodą powoda. Na podstawie opinii Sąd zweryfikował także wartość szkody. Biegły podkreślił, że robocizna w zakresie wymiany sterowników została wyliczona w sposób niezwykle oszczędny. Biegły wręcz wskazał, że on sam wskazałby większą ilość godzin jako czas niezbędnej robocizny (22 min). Biegły wyłączył możliwość wykorzystania dotychczasowego oprogramowania (23 min). Biegły szczegółowo w ustnej opinii uzupełniającej opisał przebieg zdarzenia z punktu widzenia wiedzy fachowej (24 min), w szczególności zwrócił uwagę, że jednorazowe wyłączenie prądu nie powinien spowodować negatywnych skutków. Problem polegał nie na tym, że doszło do jednorazowego wyłączenia prądu, a na tym, że doszło do kilkakrotnego krótkiego wyłączania i włączania prądu, co doprowadziło do zsumowania tych skoków napięcia – i to dopiero doprowadziło do uszkodzeń. Biegły podkreślił, że instalacja ma taką postać jaka była dopuszczalna w momencie jej budowy i jaka jest wciąż akceptowana przez ZE w stosunku do instalacji, które zostały wówczas wybudowane.

W oparciu o powyższe Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione w zasadniczej części. Według Sądu to przerwanie przez stronę pozwaną kabla w wyniku prowadzenia prac rozbiórkowych doprowadziło do uszkodzeń urządzeń powoda, co wynika wprost z opinii biegłego, której wnioski są zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Nie stwierdzono w tym czasie żadnych innych zdarzeń, które mogłyby spowodować uszkodzenie. Sąd nie zgodził się z zarzutem, że powód nie dysponował odpowiednimi zabezpieczeniami przeciwprzebiegowymi, gdyż powód miał taką instalację, jaka występowała w momencie jej wybudowania i jest ona wciąż akceptowana przez ZE. Sąd podkreślił, że zakład powoda funkcjonuje przez ćwierć wieku i nigdy nie wystąpiło tego typu zdarzenie. W rezultacie Sąd uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady. Co do zasady również Sąd zgodził się z roszczeniem powoda co do wysokości. Powód udokumentował fakt poniesienia kosztów, których zwrotu domaga się w procesie. Podstawowym elementem wpływającym na wysokość szkody jest koszt wymiany sterowników linii galwanicznej z oprogramowaniem. Powód poniósł koszt ich wymiany w kwocie 77.000 zł netto. Sąd podkreślił, że prace naprawcze były spowodowane nagłym wypadkiem, przez co powód nie mógł się przygotować do naprawy, poszukując najtańszego rozwiązania. Powód zachowywał się racjonalnie – zwrócił się do tego przedsiębiorcy, który w jego ocenie dawał rękojmię prawidłowego wykonania prac, a według biegłego naprawa została wykonana sprawnie i szybko. Biegły wskazał, że koszt robocizny obliczał wedle stawek obowiązujących w M., natomiast co do kosztów urządzeń to brał pod uwagę oferty znalezione w Internecie. Koszty te nie zostały zawyżone i odpowiadają średnim cenom robocizny występujących w M. lub cenom urządzeń. Sąd zaznaczył następnie, że naprawa sterowników w ogóle nie była możliwa, a naprawa wrzecion nie była opłacalna. Koszt sterowników biegły wyliczył na kwotę 27,5 tys. zł, a świadek P. D. zeznał, że koszt urządzeń to około 10 tys. zł, a reszta to robocizna. Zdaniem Sądu zeznania świadka są wiarygodne w tym zakresie, bo co prawda biegły wyliczył koszt samych urządzeń na kwotę o 17,5 tys. zł wyższą, aniżeli kwota wskazana przez świadka, ale jednocześnie kosztorys wymiany sterowników przedstawiony w opinii biegłego to kwota około 95,5 tys. zł, czyli o około 18 tys. zł wyższa, aniżeli rzeczywiście zapłacona przez powoda. Gdyby zatem szukać wzbogacenia powoda to dotyczyłoby to wartości sterowników (około 10 tys.zł) i wrzecion (około 28 tys. zł). Co do sterowników to nie można powiedzieć, że powód wzbogacił się, gdyż w miejsce używanych sterowników zamontował nowe, bo w inny sposób nie mógł usunąć szkody. Natomiast co do wrzecion to koszt ich naprawy byłby wyższy od kosztu ich wymiany, więc także nie można uznać, że powód wzbogacił się w wyniku usunięcia uszkodzeń. Skoro nie ulega wątpliwości, że powód poniósł koszty wymiany sterowników i wrzecion to Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powoda o zwrot ww. kosztów. Na wysokość szkody nie może wpływać koszt tzw. pozostałości, co potwierdził biegły. Sąd uznał też za uzasadnione roszczenie o zwrot kosztów produkcji zleconej osobom trzecim. Sąd powołał się tu na zeznania świadków, którzy potwierdzili fakt zagrożenia karami umownymi i koniecznością terminowego wykonania zleceń. Za istotne Sąd uznał również ryzyko utraty renomy, lub nawet stałą utratę klienta. Za usprawiedliwione co do zasady Sąd Okręgowy uznał wreszcie roszczenie o zapłatę wynagrodzenia pracownikom produkcyjnym w okresie przestoju, który trwał około miesiąc, czego nie sposób zakwestionować. Za nieuzasadnione jednak Sąd uznał roszczenie o zwrot wynagrodzenia pracowników B. K. (magazynierki) i M. S. (pracownika marketingu), jako że praca ww. osób nie była uzależniona od produkcji, a w przypadku M. S. - w okresie przerwy produkcji – to winien był on w sposób szczególny

i intensywny wykonywać swoje obowiązki informując kontrahentów o przyczynach przestoju i przekonując ich do dalszej współpracy.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione kwoty: 77.000 zł netto tytułem wynagrodzenia za wymianę sterowników na linii galwanicznej; 14.48,12 zł tytułem zlecenia wykonania produkcji zleconej osobie trzeciej; 9.915,52 zł (równowartość 2505,88 EUR) także tytułem zlecenia wykonania produkcji zleconej osobie trzeciej; 27.431,64 zł (równowartość 6900 euro) tytułem zakupu dwóch wrzecion; 33.423,96 zł tytułem wynagrodzenia wypłaconego pracownikom produkcyjnym. Łączna suma ww. kwot to 149.219,24 zł. Ponadto, pozwani w umowie ubezpieczenia przewidzieli franszyzę redukcyjną na poziomie 10%. W rezultacie 10% od kwoty 149.219,24 zł to kwota 14.921,92 zł. Z tych względów Sąd Okręgowy w punkcie I wyroku zasądził na podstawie art.435 § 1 k.c. od pozwanej ad.2 kwotę 149.219,24 zł, a na podstawie art. 822 § 1 k.c. w związku z art.435 § 1 k.c. od pozwanej ad.1 kwotę 134.297,32 zł, która to kwota powstała z odjęcia od kwoty 149.219,24 zł kwoty 14.921,92 zł tytułem 10% franszyzy redukcyjnej, przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych do kwoty 134.297,32 zł zwalnia drugiego od obowiązku zapłaty w zakresie zapłaconej kwoty. Na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki od ww. kwot od 10 stycznia 2012r. przyjmując, iż roszczenie stało się wymagalne z dniem 9 stycznia 2012 r. (data odmowy spełnienia świadczenia), a zatem pozwani pozostają w opóźnieniu od następnego dnia, czyli 10 stycznia 2012 r. W punkcie II wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie to jest: w zakresie kwoty 3.778,70 zł tytułem wynagrodzenia wypłaconego pracownikom B. K. i M. S. – wobec pozwanych ad.1 i 2; w zakresie kwoty 14.921,92 zł tytułem franszyzy redukcyjnej – wobec pozwanej ad.1; w zakresie odsetek za okres przed 10 stycznia 2012 r. wobec pozwanych ad.1 i 2. W punkcie III wyroku Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 24.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego od obowiązku zapłaty ww. kwoty. Na koszty procesu złożyły się kwoty: 2 x 7.650 zł tytułem opłat od pozwu i apelacji, 7.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa i 2.000 zł tytułem zaliczki na poczet przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W punkcie V wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 651,95 zł tytułem nieopłaconych kosztów opinii biegłego przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego od obowiązku zapłaty ww. kwoty.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł zarówno powód jak i strona pozwana.

Powód H. H. zaskarżył wymieniony wyrok w części - tj.: co do punktu II wyroku w tym zakresie, w którym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od kwot objętych punktem I wyroku za okres od dnia 14 sierpnia 2011 roku do dnia 9 stycznia 2012 roku; co do punktu III wyroku w tym zakresie, w którym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w zakresie kwoty 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Zaskarżonemu w części wyrokowi Sądu Okręgowego powód zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 817 § 1 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. - poprzez niezastosowanie tych przepisów do określenia terminu wymagalności świadczenia pozwanych ad. 1 i ad 2, co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego ustalenia, że roszczenie powoda stało się wymagalne dopiero w dniu 9 stycznia 2012 roku tj. w dacie odmowy spełnienia świadczenia, podczas, gdy powoływany przepis prawa materialnego stanowi, że ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia ubezpieczyciela o szkodzie;
2. naruszenie przepisów postępowania - art. 98 § 1 i 3 k.p.c., polegające na przyznaniu powodowi zwrotu kosztów procesu w kwocie niższej, niż wynikająca z powołanych przepisów, a to na skutek nieprzyznania powodowi zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za prowadzenie sprawy przed Sądem Apelacyjnym w postępowaniu zakończonym wyrokiem z dnia 15 października 2013 roku (sygn. akt I ACa 960/13).

W związku z podniesionymi zarzutami powód wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części w ten sposób, że obydwie kwoty wskazane w pkt. I zaskarżonego wyroku zostaną zasądzone z odsetkami ustawowymi od dnia 14 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, w pkt. III zaskarżonego wyroku zasądzona zostaje kwota 27.217 złotych tytułem zwrotu kosztów

procesu; o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwane Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. zaskarżyła wyrok w pkt I w zakresie kwoty 33.423,96 zł, a pkt. III i IV w całości. Przedmiotowemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność dokonanych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przejawiającą się w ustaleniu, iż pomiędzy zapłatą wynagrodzeń swoim pracownikom przez powoda a zdarzeniem szkodowym zachodzi adekwatny związek przyczynowy, podczas gdy obowiązek zapłaty wynagrodzenia wynika z faktu pozostawania w stosunku pracy i jest niezależny od faktu zdarzenia szkodowego.

W związku z powyższym pozwany wnosił o zmianę przedmiotowego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz H. H. od pozwanych: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 115.795,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 10 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty; Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 104.215,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 10 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty; przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych do kwoty 104.215,75 zł zwalnia drugiego; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad. 1 zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za I i II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są częściowo uzasadnione.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji pozwanego ubezpieczyciela, jako że jest ona dalej idąca gdyż kwestionuje wysokość zasądzonych odszkodowania w części obejmującej wypłacone przez powoda wynagrodzenie pracownikom za czas przestoju spowodowanego awarią. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji dotyczące przyjęcia odpowiedzialności pozwanych co do zasady. Uznanie przez Sąd Okręgowy, iż powód był uprawniony do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikających z uszkodzenia sieci energetycznej, za co ponosi winę pozwany ad 2, oparte zostało o szczegółową analizę materiału dowodowego przedstawioną w pisemnych motywach orzeczenia. Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, uznając brak potrzeby ich powtarzania, poza kwestiami podniesionymi w apelacjach. W zasadniczej części na aprobatę zasługują też wyprowadzone przez Sąd Okręgowy wnioski i dokonana ocena prawna, za wyjątkiem kwestii dotyczącej odszkodowania stanowiącego równowartość wypłaconych pracownikom wynagrodzeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego argumenty podniesione w apelacji są trafne, bowiem ustalenia Sądu pierwszej instancji nie dają podstaw do przyjęcia, że wynagrodzenia te stanowią szkodę powoda pozostającą w bezpośrednim związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem. Sąd Okręgowy przyjmując odpowiedzialność pozwanych w tym zakresie w ogóle nie wskazał na fakty, z których wyprowadził związek przyczynowy ani nie dokonał żadnej analizy prawnej.

Przepis art. 361 § 2 k.c. stanowi, w powiązaniu z § 1, że odpowiedzialny za szkodę ponosi ją tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zaznaczyć należy, że następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia. W celu ustalenia obowiązku odszkodowawczego w pierwszej kolejności należy stwierdzić czy do powstania uszczerbku majątkowego co do zasady doszło, a następnie ustalić, czy uszczerbek ten wywołało zdarzenie z którym powód je łączy, czyli ocenić istnienie adekwatnego związku przyczynowego. Powód twierdził, iż poniósł szkodę polegającą na konieczności zapłaty pracownikom produkcyjnym wynagrodzenia pomimo wstrzymania produkcji z powodu awarii urządzeń, co stanowi jego stratę. Strata (damnum emergens), w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., obejmuje zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów poszkodowanego, a więc rzeczywisty uszczerbek w majątku należącym do niego w chwili zdarzenia, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi. Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem

dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło, zaś w przypadku zaniechania, ustalenie, co by było, gdyby dane zdarzenie wystąpiło, przy czym oba te stany dotyczą całokształtu sytuacji konkretnego poszkodowanego. Porównanie obu stanów pozwala na ustalenie interesu poszkodowanego, czyli różnicy w jego dobrach. Jest to tzw. szkoda obrachunkowa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, należy stwierdzić, że fakt zapłaty wynagrodzenia pracownikom zatrudnionym na umowy o pracę, stanowi wypełnienie zobowiązania powoda niezależne od awarii sieci energetycznej i spowodowanego nią przestoju. Nawet gdyby do przestoju nie doszło, powód zobowiązany byłby do wypłaty wynagrodzenia. Wypłata ta nie prowadzi więc do powstania uszczerbku majątkowego u powoda. Natomiast jest faktem, że powód nie uzyskał w zamian korzyści w postaci produkowanych wyrobów, jednakże ich produkcję zlecił innemu podmiotowi. Koszty tego zlecenia stanowią szkodę powoda, podlegającą naprawie, co uwzględniono w wyroku Sądu Okręgowego, nie kwestionowanego w tej części przez pozwanego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego ubezpieczyciela w zakresie kwoty 33.424 zł, pomniejszając o tę wartość zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie. Równocześnie, na zasadzie art. 378 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę także na rzecz pozwanego ad 2, który nie wniósł apelacji, pomniejszając zasądzoną od niego na rzecz powoda kwotę przy uwzględnieniu franszyzy redukcyjnej, przewidzianej w umowie ubezpieczenia.

Odnosząc się do apelacji powoda Sąd Apelacyjny stwierdza, że jest ona w znacznej części uzasadniona. Sąd Okręgowy zasądził odsetki od zasądzonych kwot od 10 stycznia 2012r. przyjmując, iż roszczenie stało się wymagalne z dniem 9 stycznia 2012 r., tj. w dacie odmowy spełnienia świadczenia, jednakże swojego stanowiska w tej kwestii nie wyjaśnił. Trafnie powód zarzuca, że przepis art. 817 § 1 k.c. reguluje istotny z punktu widzenia zabezpieczenia interesów osoby uprawnionej do otrzymania świadczenia obowiązek terminowej realizacji świadczenia przez ubezpieczyciela. Przepis ten ma charakter określający termin wymagalności roszczenia w rozumieniu art. 120 k.c. Może się jednak zdarzyć, że w tym okresie (30 dni) ubezpieczyciel nie będzie w stanie ustalić okoliczności istotnych do określenia wysokości odszkodowania i swojej odpowiedzialności. Dlatego w art. 817 § 2 ustawodawca przewiduje możliwość wydłużenia tego terminu. Ubezpieczyciel może więc przedłużyć termin wypłaty odszkodowania o czas potrzebny do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczeniowej i jej zakresu. Możliwe jest to jedynie wówczas, gdy w terminie 30-dniowym nie jest on w stanie, przy zachowaniu należytej staranności, ustalić okoliczności mających wpływ na jego odpowiedzialność lub wysokość odszkodowania.

Należy zgodzić się z pozwanym ubezpieczycielem, że przedmiotowa sprawa nie była typowa a jej wyjaśnienie wymagało podjęcia działań także z udziałem osób trzecich. W szczególności niezbędne było uzyskanie wyjaśnień i materiałów od (...) S.A. Nadto pozwany zwracał się do poszkodowanego powoda o dostarczenie niezbędnych dokumentów, które zostały przedstawione 27 lipca 2011 r., a następne – w dniu 4 października 2011 r. Konieczne informacje od (...) S.A powód z kolei otrzymał dopiero w październiku i listopadzie. Raport szkody w oparciu o analizę tych dokumentów i informacji powód otrzymał w dniu 8 grudnia 2011 r. Odszkodowanie powinno zostać wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym wyjaśnienie tych okoliczności, istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności ubezpieczyciela i wielkości szkody, było możliwe. Zatem termin ten upływał z dniem 22 grudnia 2011 r. Odsetki za opóźnienie należało zatem zasądzić od dnia 23 grudnia 2011 r.

Uzasadnione są także zarzuty pozwanego dotyczące wysokości kosztów procesu. Sąd Okręgowy bowiem przeoczył, że sprawa była rozpoznawana także przed Sądem Apelacyjnym w wyniku apelacji, która doprowadziła do uchylecia poprzedniego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach procesu tylko w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji. W przypadku gdy sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej wynika z mocy samego prawa (art. 108 § 2 k.p.c.). Dlatego zawarcie takiej formuły w wyroku sądu drugiej instancji nie jest konieczne, aczkolwiek w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 października 2013 r. I ACa 960/13, taka dyspozycja się znalazła. Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 11 września 2015 r. powinien zatem uwzględnić także koszty postępowania apelacyjnego,

w tym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł. Jednakże zmiana rozstrzygnięcia w wyniku uwzględnienie apelacji pozwanego ubezpieczyciela doprowadziła do zmiany rozstrzygnięcia także w zakresie kosztów procesu. W Wyniku stosunkowego rozdzielenia kosztów, od pozwanych na rzecz powoda zasądzono kwotę 16.133,50 zł, na zasadzie art. 100 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, w uwzględnieniu obu apelacji, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu, na zasadzie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

SSA Barbara Baran	SSA Barbara Górczanowska	SSA Sławomir Jamróg
-------------------	--------------------------	---------------------